

Sygn. akt I ACa 15/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.) SSO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2018 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko (...) **J. M. w P.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 220/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu za II instancję.**

(...)

## UZASADNIENIE

T. S., po sprecyzowaniu powództwa, wniosła o zasądzenie od (...) w P. kwoty 500.000 zł tytułem odszkodowania za bezprawne stosowanie przymusu przez 50 dni, tj. od 30 sierpnia 2001 r. do 19 października 2001 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że postanowieniem z 27 sierpnia 2001 r. Sąd Okręgowy w Łomży w sprawie II Ko 106/98 uchylił dalsze stosowanie wobec niej środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w szpitalu psychiatrycznym, które to postanowienie Centrum otrzymało 30 sierpnia 2001 r. Nakaz zwolnienia pozwanej Centrum wykonało dopiero 19 października 2001 r.

(...)w P. w pierwszej kolejności wniosło o odrzucenie pozwu ze względu na rozpoznanie już roszczenia pomiędzy tymi samymi stronami przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie sygn. VI C 314/07, w której to oddalono powództwo T. S.. W razie nieuwzględnienia tego stanowiska wniosło o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 5 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W trakcie toczącego się postępowania karnego Ds. 144/98 powołani przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce biegli lekarze psychiatry zdiagnozowali u powódki schizofrenię paranoidalną i stwierdzili, że w chwili popełniania zarzucanego jej czynu nie mogła ona rozpoznać jego znaczenia. Wobec tego dochodzenie zostało umorzone, a prokurator wystąpił z wnioskiem o umieszczenie powódki w szpitalu psychiatrycznym. W ramach zainicjowanego tym wnioskiem postępowania (o sygn. akt II Ko 106/98), Sąd Rejonowy w Pułtusku postanowieniem z 21 października 1998 r. dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia, czy względy psychologiczne uzasadniają umieszczenie T. S. w szpitalu psychiatrycznym. Powołany w sprawie psycholog rozpoznał u badanej chorobę psychiczną w postaci schizofrenii paranoidalnej. Wskazał, że nie podejmuje ona dobrowolnie leczenia i istnieje realne zagrożenie popełnienia przez nią ponownie przestępstwa. Wobec powyższego, postanowieniem z 15 marca 1999 r., zastosowano wobec powódki środek zabezpieczający w postaci umieszczenia jej w pozwanym szpitalu na oddziale psychiatrycznym. W rezultacie T. S. przebywała w (...) J. M. w P. w okresie od 7 lipca 1999 r. do 19 października 2001 r. W tym czasie regularnie Sąd zasięgał informacji o stanie jej zdrowia i przebiegu leczenia. Postanowieniem z 26 kwietnia 2001 r. (sygn. akt II Ko 53/01) Sąd Rejonowy w Pułtusku przedłużył stosowanie orzeczonego środka zabezpieczającego. Na skutek zażalenia na to postanowienie Sąd Okręgowy w Łomży postanowieniem z 27 sierpnia 2001 r. uchylił zaskarżone postanowienie i orzekł o niezwłocznym zwolnieniu T. S. z zakładu z uwagi na znaczną poprawę jej stanu zdrowia wskutek ustąpienia ostrych objawów psychotycznych, uspokojenia i poprawy kontaktu. Postanowienie wraz z nakazem zwolnienia dotarło do pozwanego szpitala 30 sierpnia 2001 r., a drugie 9 października 2001 r., kiedy to powódka przebywała na przerwie w wykonywaniu środka zabezpieczającego. Po powrocie T. S. z przepustki w dniu 19 października 2001 r. została ona zwolniona ze szpitala i wypisana do domu.

Pomiędzy wydaniem postanowienia o uchyleniu środka zabezpieczającego a zwolnieniem powódki ze szpitala upłynęło 50 dni.

T. S. niezwłocznie po wyjściu ze szpitala wystąpiła z wnioskiem do Sądu Okręgowego w Ostrołęce II Wydział Karny przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu niewykonania natychmiastowego zwolnienia jej ze szpitala. Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 26 listopada 2004 r. (w sprawie o sygn. akt II Ko 311/01) zasądził od Skarbu Państwa na jej rzecz kwotę 3.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, oddalając wniosek w pozostałej części. Z uzasadnienia tego wyroku wynikało, że podstawą zasądzenia tej kwoty było dalsze stosowanie wobec powódki środka zabezpieczającego już po jego uchyleniu przez Sąd Okręgowy 27 sierpnia 2001 r., co pozbawione było umocowania prawnego za okres od 30 sierpnia do 19 października 2001 r. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 16 marca 2005 r., sygn. akt II AKa 96/05).

Na przestrzeni ostatnich szesnastu lat T. S. wniosła kilkanaście pozwów, głównie przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie i zadośćuczynienie, których uzasadnieniem faktycznym było umieszczenie jej w szpitalu psychiatrycznym lub bezprawne pozbawienie wolności po wydaniu postanowienia o uchyleniu środka zabezpieczającego i nakazie natychmiastowego zwolnienia ze szpitala psychiatrycznego.

Pomiędzy stronami toczyło się postępowanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie sygn. akt VI C 314/07 o ochronę dóbr osobistych powódki, w której to powództwo zostało prawomocnie oddalone.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Oceniał, że zgłoszone w niniejszej sprawie żądanie nie jest tożsame z rozpatrywanym przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie VI C 314/07, gdyż tamto dotyczyło naruszenia dóbr osobistych powódki – przywoływano w niej jako podstawę materialnoprawną art. 24 k.c. i powoływano się na bezpodstawność pobytu w szpitalu psychiatrycznym w związku z decyzjami procesowymi sądów stosujących środek zapobiegawczy. Sąd odwołał się przy tym do motywów orzeczenia Sądu Apelacyjnego, z których to wynikało, iż obszar stanu faktycznego z niniejszej sprawy leżał poza kognicyjną oceną tego Sądu (VI Ca 91/12). W takiej sytuacji – zdaniem Sądu – pozew nie mógł być odrzucony.

Jako ewentualną podstawę prawną dochodzonego roszczenia w niniejszej sprawie Sąd wskazał art. 416 k.c. Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, w oparciu o ten przepis, muszą być spełnione takie przesłanki jak szkoda, wina, którą można przypisać sprawcy zdarzenia i związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a bezprawnym zachowaniem się sprawcy.

Zdaniem Sądu powództwo podlegało oddaleniu bez konieczności jego merytorycznej oceny pod kątem normy prawnej wynikającej z art. 416 k.c., gdyż roszczenie uległo przedawnieniu, a przez pozwanego został zgłoszony stosowny zarzut.

Z uwagi na to, że roszczenie wiązało się z faktem niewykonania nakazu zwolnienia powódki ze szpitala i przedłużenia tym samym jej pobytu na okres dalszych 50 dni - do 19 października 2001 r., Sąd uznał, że powódka od momentu wyjścia ze szpitala miała pełną wiedzę o ewentualnej szkodzie, jej postaci, rozmiarze oraz osobie odpowiedzialnej za jej wyrządzenie, a więc (...) w P.. Od tego też momentu, zdaniem Sądu, należy liczyć bieg terminu przedawnienia. Na podstawie art. 442<sup>1</sup> k.c. zastosowanie w sprawie miał trzyletni termin przedawnienia roszczenia z czynu niedozwolonego. Sąd zauważył również, że powódka już w październiku 2001 r. miała realną możliwość ubiegania się o naprawienie szkody. Pozew z tym roszczeniem wniosła jednak dopiero 18 lutego 2013 r., zatem już po upływie 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, czyli w czasie, kiedy było już ono przedawnione.

Zdaniem Sądu, o posiadanej przez powódkę świadomości doznanej szkody, świadczą dotychczas prowadzone postępowania, w tym toczące się przed Sądem Okręgowym w Łomży, w którym powódka uzyskała rekompensatę w kwocie 3.000 zł (sprawa Ko 311/01). Ponadto, gdy zdarzeniem krzywdzącym dla powódki było stosowanie środka zabezpieczającego po jego uchyleniu, to ujemne następstwa tegoż zdarzenia, takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia odczuwalne były natychmiast, w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. To, że powódka z uzasadnień orzeczeń zapadłych w różnych sądach powzięła wiadomość o przysługującym jej roszczeniu o zadośćuczynienie od innego jeszcze podmiotu niż wszystkie do tej pory pozwane jednostki Skarbu Państwa, nie ma znaczenia dla biegu przyjętego przedawnienia przeciwko pozwanemu.

Sąd wskazał, iż powódka nie odniosła się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia i nie odpierała go, co może dowodzić przyznania tego faktu. Odwołując się do stosunkowo długiego upływu okresu pomiędzy zdarzeniem przywoływanym przez powódkę jak źródło szkody a wniesieniem pozwu Sąd stwierdził, że brak przesłanek aby przyjąć, iż skutki przedawnienia mogą być zniweczone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.102 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiodła powódka. Z treści apelacji można wywnioskować, że nie zgadza się ona z wydanym orzeczeniem. W piśmie zwanym apelacją odniosła się do innych spraw toczących się z jej powództwa bądź też z jej udziałem, kwestionując wydane wcześniej rozstrzygnięcia, jak też sposób procedowania w tych sprawach. Podnosiła, że dochodzone niniejszym pozvem roszczenie o zapłatę nie jest przedawnione, w szczególności wobec przebiegu postępowania w sprawie VI C 314/07 Sądu Okręgowego w Warszawie. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa bądź uchylenie go i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Na wstępie należy zauważyć, że wywiedziona przez powódkę apelacja zawierała liczne argumenty, które w dużej mierze nie dotyczyły meritum niniejszej sprawy. Były związane z procedowaniem w sprawach sądowych, w szczególności II Ko 311/01 Sądu Okręgowego w Ostrołęce oraz VI C 314/07 Sądu Okręgowego w Warszawie (VI Ca 91/12 Sądu Apelacyjnego w Warszawie). Sprawy te zostały prawomocnie zakończone i w żaden sposób nie wpłynęły czy to na zawieszenie biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę przeciwko pozwanemu, czy też przerwanie biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę przeciwko (...)w P.. Pierwsza ze spraw dotyczyła odpowiedzialności Skarbu Państwa, druga zaś nie obejmowała roszczenia dochodzonego pozwem w niniejszej sprawie (przy założeniu, iż obejmowała je to zostało ono prawomocnie oddalone).

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Słuszna była także ocena prawna tegoż Sądu, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia był skuteczny.

Z niespornych w sprawie okoliczności wynika, że Sąd Okręgowy w Łomży postanowieniem z 27 sierpnia 2001 r. orzekł o niezwłocznym zwolnieniu powódki z zakładu psychiatrycznego. To postanowienie dotarło do pozwanego 30 sierpnia 2001 r., powódka zaś została zwolniona ze szpitala dopiero 19 października 2001 r., czyli po 50 dniach.

Od momentu zwolnienia powódki ze szpitala do czasu złożenia pozwu w niniejszej sprawie, tj. do 18 lutego 2013 r., minęło ponad 11 lat.

Zauważyć jedynie wypada, że w momencie powstania u powódki krzywdy, czy też szkody - jak to ona określa - a więc w czasie, gdy mimo postanowienia Sądu Okręgowego w Łomży nadal przebywała w szpitalu psychiatrycznym, nie obowiązywał jeszcze powołany przez Sąd I instancji art. 442<sup>1</sup> k.c. Ten przepis bowiem został wprowadzony ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny z 16 lutego 2007 r. (Dz.U. Nr 80, poz. 538) w miejsce dotychczas obowiązującego art. 442 k.c. Zgodnie natomiast z art. 2 tej ustawy, zawierającym przepisy przejściowe, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. Zatem zastosowanie nowej, zbliżonej regulacji, było możliwe jedynie gdy roszczenie nie było przedawnione. W tej dacie roszczenie dochodzone pozwem było już przedawnione. Zatem w sprawie znajdował zastosowanie ówczesnie obowiązujący art. 442 k.c.

Słusznie Sąd I instancji uznał, że powódka miała świadomość istnienia krzywdy (szkody) już w momencie opuszczenia szpitala, czyli 19 października 2001 r. Bez znaczenia pozostaje jednakże fakt, że początkowo mogła ona nie mieć świadomości, iż z roszczeniem odszkodowawczym może wystąpić również wobec pozwanego, a nie tylko wobec jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa. Sąd Okręgowy prawidłowo określił datę, w której powódka „dowiedziała się o szkodzie”, czyli kiedy zdała sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt wyrządzenia jej krzywdy. W konsekwencji datę 19 października 2001 r. należy uznać za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Zgodnie natomiast z art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zważywszy na to, że w niniejszej sprawie zastosowanie znajduje pierwszy ze wskazanych przez ustawodawcę przypadków - trzyletni termin przedawnienia – uznać należało, z uwagi na świadomość powódki o wystąpieniu szkody, której źródło miało leżeć w zachowaniu pozwanego, że jej roszczenie uległo przedawnieniu 19 października 2004 r. Co również istotne, gdyby nawet teoretycznie przyjąć, że nie miała ona świadomości istnienia szkody, to termin przedawnienia, w sytuacji w jakiej znajduje się powódka, nie mógł być dłuższy niż 10 lat, niezależnie od tego czy w sprawie miałby zastosowanie art. 442 k.c., czy też art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., bowiem wskazane w nich terminy przedawnienia są, co do zasady, identyczne. Zatem dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie wobec pozwanego przedawniłoby się najpóźniej 19 października 2011 r.

Jak już wskazywano, argumenty przytaczane w apelacji nie uzasadniały przyjęcia, że bieg terminu przedawnienia został w jakikolwiek sposób przerwany lub zawieszony. Za takie okoliczności nie sposób uznać także toczących się

z udziałem powódki jeszcze innych postępowań karnych oraz cywilnych. Te ostatnie toczyły się bowiem przeciwko innym niż pozwany podmiotom.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia jego prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Słusznie Sąd I instancji wskazywał na długość okresu, jaki upłynął od zdarzenia przywoływanego przez stronę powodową jako źródło krzywdy przez nią doznanej, do momentu wytoczenia powództwa. Właściwie także odwołał się do innej sprawy wytoczonej przez powódkę przeciwko pozwanemu, wskazując jednocześnie, iż żadne względy nie sprzeciwiały się wcześniejszemu wystąpieniu na drogę sądową z pozwem opartym o treść art. 416 k.c.

Z uwagi na podzielenie zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy nie był zobligowany do wypowiedzania się w przedmiocie zasadności wytoczonego roszczenia o zapłatę kwoty 500.000 zł.

W tej sytuacji apelacja została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że powódka jest w stanie ponieść te koszty do wysokości 500 zł, a więc kwoty oscylującej w granicach pobieranego przez nią świadczenia rentowego. Powódka wywiodła środek zaskarżenia znając argumenty nieuwzględnienia jej roszczenia objętego pozwem, a zatem musiała mieć świadomość poniesienia ryzyka – w razie jego oddalenia – zwrotu kosztów procesu wyłożonych przez przeciwnika procesowego.

(...)